Opłata uiszczona ryczałtem z góry.

Nr. 31. Rok 40.

Wydanie II

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Na wtorek, 14-go marca 1933 r.

Jak bronią się farmerzy amerykańscy przed zniszczeniem licytacyjnem

Kryzys gospodarczy który szaleje nad światem, nie w jednakowej mierze dotknął wszystkie państwa. Jedne państwa przechodzą chorobę tę w sposób bardziej, inne w mniej dotkliwy sposób. Kryzys ogólny, a więc w handlu, w przemyśle, w rzemiośle swój początek wywodzi, jak to już niejednokrotnie stwierdzali znawcy, z kryzysu rolnego. Najbardziej więc kryzysem dotknięte są państwa o charakterze wybitnie rolniczym. Jednak w niektórych państwach jak np. w Czechosłowacji, gdzie dzięki racjonalnej i umiejętnej polityce rolnej ceny płodów rolnych są bardzo wysokie, nie odczuwa się ciężarów kryzysu w tej mierze jak w sąsiadującej z nią Polska. A powodem tego jest to, że ceny za płody rolne są tam dwukrotnie wyższe niż u nas. Podobna sytuacja istnieje i w Niemczech.

W Stanach Zjedn. Ameryki, gdzie przemysł zorganizowany jest w potężne kartele i trusty, rolnictwo popadło naprawdę w nadwyraz ciężkie położenie. Położenie to z każdym dniem pogarsza się, przybierając niepokojące rozmiary. Licytowanie gospodarstw farmerów stało się plagą powszechną.

To też farmerzy zrozpaczeni takiem postępowaniem z nimi, chwycili się bardzo niezawodnego środka ratunku. Oto na wieść, że w danym dniu mają zlicytować któregoś z farmerów. przybywają tłumnie na miejsce licytacji, nabywają majątek za śmiesznie niską cenę i oddają go z powrotem dawnemu właścicielowi. Nikt nie ośmiela się podbijać ceny, gdyż postawa zgromadzonych na licytacji rolników jest zbyt „zdecydowana", aby ktoś odważył się na współzawodnictwo. W niektórych wypadkach dochodzi do zajść i tłum siłą przepędza wierzycieli, zainteresowanych w jak najdroższem sprzedaniu farmy.

Oto kilka takich przykładów, które mogą i innym rolnikom posłużyć za wzór.

W pewnej miejscowości stanu Ohio na miejscu licytacji zebrało się ponad 800 farmerów, którzy zmusili wierzyciela przybyłego na licytację, do usunięcia się, sami zaś kupili cały majątek za 14 dolarów i oddali go następnie zlicytowanemu. Konie kupowano na tej licytacji po 10 centów i również zwracano właścicielowi.

W miejscowości Cecila tegoż stanu, licytowano gospodarstwo pewnego farmera za dług wynoszący 400 dolarów. Sąsiedzi nabyli inwentarz gospodarstwa wystawiony na licytację, a składający się z 2 krów, 2 koni i narzędzi rolniczych za 2 dol 15 centów. Rzecz prosta, że inwentarz ten oddano właścicielowi.

Podobne wypadki obrony przed zniszczeniem licytacyjnem są dziś na porządku dziennym i to w całych Stanach Zjednoczonych.

Ale nie dość na tem. Farmerzy amerykańscy zapowiedzieli, że jeżeli rządy stanowe i centralny nie zapobiegną dalszemu niszczeniu rolników przez wierzycieli, czy to prywatnych czy też skarb stanów, to będą zmuszeni chwycić się jeszcze bardziej radykalnych środków obrony.

Ponieważ akcja obrony farmerów staje się akcją masową i bezwzględną w swoich żądaniach, przeto gubernatorzy niektórych stanów oraz sędziowie zmuszeni zostali do ogłoszenia moratorjum dla długów rolniczych.

Farmerzy nie poprzestali jednak na takich jednostkowych ulgach, a zapowiedzieli, że walkę prowadzić będą aż do zupełnego uwzględnienia ich żądań.

Jak widać z powyższego rolnicy amerykańscy potrafią umiejętnie, solidarnie i zwartym frontem stawać w obronie swoich interesów. To też rząd Stan. Zjednoczonych zapowiedział już ogłoszenie moratorjum dla długów rolniczych na lat kilka, umorzenia zaległości podatkowych i wiele innych dalekoidących ulg.

Niestety nie we wszystkich krajach umieją rolnicy tak skutecznie chodzić koło obrony swych żywotnych interesów. To też dlatego zawsze im wiatr wieje w oczy, a ogrom nieszczęść i nędzy z każdym dniem staje się większy.

100 stron motywów wyroku w procesie brzeskim

Motywy wyroku sądu apelacyjnego w procesie brzeskim zostały już opracowane przez sędziego Chodeckiego. Obejmują one około 100 stron maszynowego pisma. Doręczenie tych motywów oskarżonym nastąpi w bież. tygodniu. Jak wiadomo obrona złożyła odwołanie do Sądu Najwyższego.

Protesty wyborcze

W poniedziałek dn. 6 marca br. Sąd Najwyższy rozpatrywał dwa protesty przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu nr. 57 *Łuck—Równe*. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd postanowił oba protesty pozostawić bez uwzględnienia.

Apel do p. Prezydenta w sprawie ustawy o szkołach akademickich

Według pogłosek, obiegających w kołach profesorów szkół wyższych, rektor i Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego zamierzają w najbliższym czasie wystąpić z listem w sprawie nowej ustawy akademickiej do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, jako najwyższego zwierzchnika państwa.

Ze strony pewnych czynników są czynione podobno usilne starania, aby władze wszechnicy odwieść od zamierzonego wystąpienia.

Wiadomo, że pan Prezydent może ewentualnie nie podpisać nowej ustawy.



ŻĄDAMY GOTÓWKI.
Atak rozgorączkowanego tłumu na jeden z banków w stanie Utah. Dopiero po użyciu bomb z gazem łzawiącym udało się odeprzeć atakujących.

Obrady Sejmu

Sejm w ostatnich dniach ponownie zaczął obradować nad szeregiem projektów ustaw zgłoszonych przez rząd. Projekty te były już pod obradami w komisjach, obecnie zaś odbywa się 2- i 3-cie czytanie tych projektów na plenum Sejmu. Gonitwa po przez te projekty odbywa się w takiem tempie, w jakiem odbywał się i wyścig po przez budżet.

M. in. Sejm przyjął w 2 i 3 czytaniu ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1931/23 oraz na rok 1932/33. Przyjęto również projekt noweli do dekretu Prezydenta o uregulowaniu roszczeń obywateli polskich do niemieckich zakładów ubezpieczeniowych.

Strajk włókniarzy rozszerza się

We wtorek rano do strajku przystąpiło na ogólną liczbę zatrudnionych w Łodzi 50.000 robotników włókienniczych 19.650 robotników, pozatem w Pabjanicach na ogólną liczbę 7000 strajkuje 5600 robotników, w Zduńskiej Woli na 3000 robotników strajkuje 2460. W pozostałych miejscowościach okręgu włókienniczego jak Piotrków, Bełchatów, Moszczenica, Tomaszów Mazowiecki, Ozorków, Zgierz i Ruda Pabjanicka włókniarze do strajku nie przystąpili.

Wojska japońskie cofają się?

Chińczycy czynią poważne wysiłki celem powetowania kleski, odniesionej w Dżeholu. Jak podają ze źródeł urzędowych, kolumny wojsk chińskich nacierają na Japończyków z trzech stron. Oddziały japońskie wycofały się podobno z miejscowości Kueiku w stronę miasta Dżehol.

Polak burmistrzem Chicago?

Śmierć burmistrza Czermaka czyni aktualną sprawę jego następstwa na stanowisku burmistrza Chicago.

Wysuwana jest kandydatura sędziego Edmunda Jareckiego, Polaka, wysoko cenionego w kołach amerykańskich. Kandydatura ta miałaby pewne widoki przy bezwzględnej solidarności wyborców Polaków. O ile sędzia Jarecki odmówi, wysunięcie innej polskiej kandydatury nie jest prawdopodobne.

Sytuacja wyjaśni się dopiero po uroczystościach pogrzebowych.

WŁAD. SIKORSKI, gen. dywizji.

Konieczność fortyfikacji Pomorza

Podczas ostatniej dyskusji budżetowej w sejmie poruszono w związku z powtarzającemi się wciąż zakusami na naszą granicę zachodnią, sprawę pilną o wielkiej wprost dla państwa wagi. Jest nią ufortyfikowanie Pomorza — a dodać by tu należało obok Pomorza także i Górny Śląsk.

BOHATERSKA TWIERDZA VERDUN.

Strategiczne i taktyczne znaczenie fortyfikacji stałych i umocnień polowych potwierdziła i to w całej rozciągłości — wielka wojna. Wykazała je niezbicie, historyczna już dzisiaj i ogólnie znana rola, jaką w tej wojnie odegrała francuska twierdza, Verdun.

Fortyfikacje zatem osłaniać będą i nadal granice państwa, ułatwiając mobilizację i koncentrację jego wojsk, krępując inicjatywę przeciwnika i stwarzając dogodne warunki dla własnego manewru. Dzięki swej materjalnej sile odpornej, która przy odpowiedniem zastosowaniu betonu i żelaza przeciwstawić się może skutecznie huraganowi ognia najsilniejszych nawet dział, odgrywają i w przyszłości tak w pozycyjnej, jak i ruchomej wojnie rolę pierwszorzędną.

FRANCUZI BUDUJĄ MUR CHIŃSKI FORTEC.

Wszystkie prawie państwa lądowe, uznając te zasady, poświeciły w ostatniem dziesięcioleciu bardzo wiele energji i pieniędzy na umocnienie własnych granic.

Tak postąpiły Włochy.

Umacniają swoje granice Francuzi. Zbudowany przez nich w latach ostatnich „nowoczesny mur chiński" zamknął drogę najazdowi niemieckiemu od strony północno-wschodniej. Francuzi osłonili w ten sposób swe prowincje północne, o olbrzymiem dla kraju znaczeniu i zwiększyli znacznie jego zdolność obronną.

Podobny system obronny stosuje u siebie Belgja.

FORTYFIKACJE NIEMIECKIE.

Niemcy powojenne natomiast, których inicjatywę w tym względzie skrępowały dotychczas na Zachodzie znane postanowienia traktatowe, rozwinęły jeszcze przed dziesięciu laty gorączkową działalność fortyfikacyjną na swojej wschodniej granicy. *Wystarczy rzucić okiem na protokół paryski z 31 stycznia 1927 roku,* którym konferencja ambasadorów uznała dokonane do tej daty przekroczenia Traktatu Wersalskiego *przez zmodernizowanie* (unowocześnienie — red.) *i rozbudowę niemieckich twierdz wschodnich, ażeby ocenić ich doniosłość.*

Z tych fortyfikacyj, położona tuż nad polską granicą twierdza Kistrzyn w połączeniu z Frankfurtem nad Odrą, zagraża bezpośrednio Pomorzu. Jej odpowiednik na południu, Głogów, które posiada równie silny przyczółek mostowy na prawym brzegu Odry osłania kierunek niemieckiego napadu na Górny Śląsk.

Twierdze Królewiec i Malborg natomiast oraz fortyfikacje, założone wzdłuż jezior mazurskich i nad rzeką Pissą zamieniły Prusy Wschodnie w niezmiernie silny bastjon, wysunięty najdalej na wschód, na lewe skrzydło niemieckiego frontu. Jego rola może być w razie wojny poważną, jeżeli do tego czasu wrogi stosunek Litwy do Polski nie ulegnie zasadniczej zmianie.

Jak zaopatrzony w najpotężniejsze forty betonowe Królewiec zabezpieczyć ma lądowanie wojsk Rzeszy w Prusiech Wschodnich, tak typ i sposób założenia umocnień polowych nad jeziorami mazurskiemi i Pissą wskazują wyraźnie na ich wybitnie ofenzywny charakter. Zgodnie z zasadami, wyłożonemi w niemieckim „Führung und Gefechte der verbundenen Waffen", te szerokie, ufortyfikowane strefy mają *nie tylko ułatwić osłonę ważniejszych węzłów strategicznych, lecz służą przedewszystkiem ofensywie w większym stylu, która może być podjęta z rejonu Prus Wschodnich.*

POLSKA MUSI ZBUDOWAĆ PUNKTY OPORU.

Praca dla rzesz bezrobotnych.

Polska pozostała dotychczas znacznie w tyle w dziedzinie fortyfikacji poza wymienionemi państwami. Złożyło się na to wiele niezależnych od naszej woli przyczyn. I teraz nie stać nas na fortyfikacje, których budowa pochłonęłaby setki miljonów złotych. Po ostatnich jednak, tak znamiennych ostrzeżeniach berlińskich, *przystąpić należy do budowania kilku samodzielnych ośrodków oporu położonych w najbardziej zagrożonych częściach Pomorza, oraz zamknąć w analogiczny sposób najważniejsze drogi wpadowe na Górny Śląsk.* Tego rodzaju umocnienia polowe sparaliżują w razie potrzeby i ułatwią zlikwidowanie każdego napadu zbrojnego, i to z takim rezultatem, że nie potrzebowalibyśmy apelować do sumienia świata, które bywa zazwyczaj nieczułe na wołanie słabych.

Potrzebne na ten cel pieniądze znaleźć się powinny. Tembardziej że przy zrealizowaniu tego skromnego planu otrzymać mogłyby pracę rzesze bezrobotnych.

Wskazane w ten sposób dzieło posiadać będzie znaczenie pierwszorzędne moralno-politycznej natury. To też naród nie cofnie się przed ofiarami, których wymaga obrona tych ziem, tem więcej, że to one właśnie zadecydują o mocarstwowej przyszłości państwa, a nawet o pełnej niepodległości narodu.

Sensacyjny lot polskiego balonu

Przed kilku dniami dwaj polscy wojskowi piloci balonowi por. Burzyński i por. Hrynek dokonali bardzo sensacyjnego lotu do stratosfery. Lot miał ściśle badawczo-naukowe cele a dokonany był w zupełnej tajemnicy.

Start balonu nastąpił z lotniska pod Jabłonną na balonie „Polonia". Balon ten jest jednym z najlepszych balonów polskich.

Lotnicy osiągnęli wysokość 10.000 mtr. a lot cały trwał 1 godzinę. Lądowanie całkiem prawidłowe odbyło się pod Piotrkowem t. j. w odległości około 150 klm. od miejsca startu. Termometr wykazywał na wysokości 10 klm. — 59 stopni. Lotnicy mimo, iż byli ubrani ciepło, ucierpieli bardzo wskutek mrozu. Por. Burzyński odmroził sobie nogi i został przewieziony do szpitala szkoły sanitarnej.

Sensacyjny ten lot, który odbył się w takiej tajemnicy, wzbudził obecnie zrozumiałe zainteresowanie.

Krwawa masakra w Hamburgu

Widownią krwawej walki między komunistami z jednej, a policją i narodowymi socjalistami z drugiej strony było przedwczoraj przedmieście portowe Hamburga — Altona. Komuniści z domów ostrzeliwali maszerujące oddziały policji i szturmówki narodowo-socjalistyczne.

Wezwane posiłki policyjne okazały się niewystarczające, wobec czego policja użyła samochodów pancernych, uzbrojonych w karabiny maszynowe oraz granaty ręczne.

Zmobilizowane zostało całe pogotowie policyjne Hamburga oraz wszystkie oddziały szturmowe. Około północy było 3 zabitych i 14 ciężko rannych, w tem 4 policjantów.

Dżehol w rękach japońskich

Wojna chisko-japońska mimo kiwania przez Ligę Narodów palcem w bucie toczy się w krwawy sposób już przeszło od roku i zdaje się zakończyć pełnem zwycięstwem Japonji, która kpi sobie ze wszelkich nakazów i zakazów Ligi Narodów.



Według ostatnich wiadomości z frontu bojowego Japonja zajęła wszystkie strategiczne drogi prowincji Dżehol i stoi już niedaleko dawnej stolicy Chin Pekinu.

★

Z Tokjo donoszą, że wojska japońskie obsadziły wszystkie 7 przejść Wielkiego Muru. Dalsza akcja wojskowa w głąb terytorjum Chin nie jest projektowana.

★

Minister japoński Araki oświadczył, iż zajęcie przez wojska japońskie przesmyku górskiego Czen-De jest ostateczną likwidacją sprawy mandżuskiej. Rząd japoński nie zamierza okupować nowych obszarów chińskich, w szczególności zaś nie wchodzi w rachubę zajęcie Pekinu i Tientsinu. Jedynie w wypadku gdyby niebezpieczeństwo komunistyczne stało się bardzo groźne, rząd japoński zastanowi się nad dalszemi projektami co do tych miast.

Dyktatura wojskowa w Grecji

W tych dniach generał grecki Plastiras wydał do narodu proklamację, obwieszczającą wprowadzenie w Grecji dyktatury wojskowej.

W proklamacji swej gen. Plastira stwierdza, iż dwukrotnie postępujące po sobie w odstępie 5-ciu miesięcy wybory uwydatniły głębokie wady ustroju parlamentarnego, stwierdzając niemożność stworzenia zdolnego do życia rządu.

Ustrój parlamentarny, oparty na demagogji, powodował nietylko bezwład rządu, ale i wzrost komunizmu, tem niebezpieczniejszy, iż zbiegał się z niemożnością stworzenia silnej władzy.

W pełnem porozumieniu ze swymi współpracownikami Plastiras zdecydował się objąć władzę, która zapewni spokój, będzie dążyła do odbudowy ekonomicznej i konsolidacji społecznej.

Konstytucja zostaje zawieszona.

Odezwa Plastirasa, oznajmiająca ogłoszenie dyktatury, zabrania wszelkiego rodzaju zebrań i zapowiada ogłoszenie stanu wojennego. Wszelkie próby wywołania zgromadzeń będą udaremnione siłą zbrojną.

Chwilowy wzrost obiegu banknotów pieniężnych

Jak wynika z bilansu Banku Polskiego za ostatnią dekadę miesiąca lutego, w ciągu tego czasu obieg biletów bankowych (pieniężnych) zwiększył się o 44 miljonów zł.

Objaw zwiększania się obiegu pieniędzy byłby bardzo pocieszający, gdyby nie pewne ale. Mianowicie od szeregu miesięcy obserwujemy zjawisko, że po każdej zwyżce obiegu pieniędzy następuje okres jeszcze gwałtowniejszego i większego spadku obiegu.

Chwilowy więc wzrost obiegu nie jest więc objawem trwałym, a raczej objawem poprzedzającym okres dalszego spadku obiegu.

W okresie sprawozdawczym bilonu było w obiegu na sumę 312,3 miljonów złotych, z czego na monety srebrne przypada 217,7 milj zł., zaś na monety niklowe 94,6 mil. zł.

Projekt likwidacji zaległości podatkowych

W min. skarbu opracowuje się projekt likwidacji zaległości podatkowych.

Według projektu, jako zaległości podatkowe uznane będą wszystkie podatki niezapłacone do dnia 1 stycznia br. Przy rozkładaniu zaległości na raty czynnikiem decydującym będzie stan majątkowy płatnika.

W min. skarbu przeciwstawiają się generalnej likwidacji zaległości podatkowych. Umorzenie zaległości podatkowych może mieć miejsce tylko wobec tych płatników podatkowych, którzy, nie prowadząc przedsiębiorstwa, są zupełnie zrujnowani. W innych wypadkach ministerstwo skarbu jest za zastosowaniem indywidualnych ulg.

Proponuje się, że w wypadku gdy płatnicy posiadać będą na składzie lub w warsztacie towary wartości 30 do 40 proc. zaległych podatków, to te ostatnie będą też uregulowane w tej samej wysokości. Należność ta będzie mogła być zapłacona w ratach. Pozostałym płatnikom, których wartość towaru na składzie przekracza 40 proc. zaległości podatkowe zostaną rozłożone na szereg lat.

Pragnący korzystać z ulg będą musieli składać specjalne wnioski do urzędów skarbowych. Rozłożenie zaległości może się rozciągać na przeciąg 2 do 5 lat z płatnościami kwartalnemi.

Możliwości płatnicze podatników będą badały specjalne komisje przy izbach skarbowych. Płatnik, pragnący uzyskać rozłożenie zaległości na raty, będzie musiał się zobowiązać do regularnego uiszczania bieżących podatków.

Pułk. Matuszewski o przyczynach paniki walutowej w Ameryce

Były minister skarbu pułk. Matuszewski, zastanawia się w „Gazecie Polskiej" nad powodami bankowej paniki jaka wybuchła w Ameryce. — Minister Matuszewski ujmuje w następujący sposób powody amerykańskiego kryzysu:

„Co się stało? Nic. Rzecz najprostsza — pękło zaufanie. System finansowy Stanów Zjednoczonych wyglądał jak piramida wbita w ziemię czubkiem, a spoglądająca w niebo szeroką, bardzo szeroką podstawą. Ilość złota jaką rozporządzają Stany, wynosi około 4 miljardów dolarów, ilość banknotów w obiegu około 6 miljardów, wysokość wkładów w bankach — 54 miljardy... Wystarczy więc, aby trzynasta część posiadaczy wkładów zechciała wycofać swoje pieniądze z banku i zamienić na złoto — aby piramida musiała runąć. W żadnym innym kraju stosunek nie jest podobny, piramida nie rozszerza się tak gwałtownie.

W Polsce złoty czubek wynosi pół miljarda — ale obrócona w górę podstawa piramidy tylko ca 2 miljardy. Stosunek w Polsce jest jak 1 do 4, podczas gdy w Stanach jak 1 do 13. Równowaga materjalna finansów ubogiej Polski jest trzykrotnie większa niż równowaga bogatej Ameryki.

W Ameryce pękło zaufanie?... Ale czemu pękło? Pękło — gdyż posiadacz wkładów w bankach począł się orjentować, że jego pieniądze wypożyczone zostały przez bank farmerowi, przemysłowcowi albo kupcowi — i że ten farmer, przemysłowiec czy kupiec, wskutek spadku cen, nie jest w stanie spłacać odsetek czy kapitału w dawnej, kontraktowej wysokości. Wkładca spostrzegł, że jego bank jest wierzycielem bankruta, a zatem że bank ten — jest również zbankrutowany, a zatem, jeśli on, wkładca, nie chce bankrutować — to musi wycofać swoje pieniądze. Wystarczyło, aby tak pomyślała jedna dwudziesta część posiadaczy wkładów — a moratorjum stało się koniecznością.

Strajk akademików trwać będzie do 14 marca

W ostatnich dniach wszystkie prawie uniwersytety w Polsce były świadkami burzliwych manifestacji całej młodzieży akademickiej i krwawych zajść, wywołanych przez Legjon Młodych, który stanowi drobną, ale dobrze wyposażoną grupę sanacyjnych janczarów, zwalczających „na wyższy rozkaz" autonomję uniwersytecką.

Naczelna konferencja akademicka, przeprowadziwszy obrady nad sytuacją i po porozumieniu się z pp. rektorami wyższych uczelni polskich, uchwaliła strajk rowadzić aż do 14 marca br.

Jak na polecenie Naczelnej konferencji akademickiej stanęły uczelnie w całej Polsce na znak poparcia protestu uczonych polskich, przeciwko nowemu ustrojowi szkół akademickich, taksamo na polecenie tejże N. K. A. w myśl opinji, wyrażonych przez rektorów, młodzież cała solidarnie powróci do nauki w dniu 14 marca.

Stanowisko to świadczy o potędze i karności organizacji akademickiej z jednej strony, o czci i posłuszeństwie dla władz akademickich z drugiej strony.

Tej głębokiej czci i wdzięczności delegaci N. K. A. imieniem ogółu młodzieży dali wyraz na sobotniej audjencji u prof. Kutrzeby, jako przewodniczącego konferencji rektorów wyższych uczelni w Polsce.



OFIARA ZAMACHU ZANGARY. Burmistrz m. Chicago, postrzelony w czasie zamachu na prezydenta Stanów Zjedn. Roosevelta, dokonanego przez Zangarę, zmarł wczoraj wieczorem. — Na zdjęciu podobizna Czermaka.

Ile należy się Ameryce od państw europejskich

Według obliczeń departamentu stanu ogólna suma długów należnych Stanom Zjednoczonym wynosi obecnie 11.794.964.867 dolarów. W dniu 15 grudnia ub. roku państwa dłużnicze zapłaciły ogółem skarbowi Stanów Zjedn. 98.685.910 dolarów. Suma płatności nieuiszczonych w tym dniu przez Francję, Polskę, Włochy, Estonję i Belgję wynosiła 50.935.212 dolarów. W dniu 31 marca rb. przypada płatność ze strony Niemiec tytułem kosztów okupacji wojskowej i t. zw. Mixed claims w wysokości 8.220.000 dolarów. Płatność ta została już odroczona niemiecko-amerykańską umową o długach.

Ostateczna likwidacja C. T. R.

W tych dniach upłynął termin, w którym powinna ukończyć swoje prace komisja likwidacyjna Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie.

Ponieważ komisja likwidacyjna prac swoich w terminie nie ukończyła, przeto do lokalu likwidującego się Towarzystwa, wkroczyli przedstawiciele Komisarjatu Rządu celem zabezpieczenia pozostałego imienia. Wkrótce zostanie zamianowany urzędowy likwidator.

Centralne Towarzystwo Rolnicze było najstarszą instytucją tego rodzaju w kraju, powstała z funduszów, zebranych wśród większej własności rolnej.

Miljonowe zaległości czynszów Komornego

Wiadomo, że nędza miast spowodowana jest wyłącznie nędzą wsi. Biedę i niedostatek cierpi rolnik na wsi, taką biedę i niedostatek cierpieć musi i robotnik i inteligent pracujący w mieście.

Jak zaś przedstawia się bieda mieszkańców miast świadcza sprawozdania Zw. właścicieli nieruchomości, o zaległościach czynszów komornego. Według tych sprawozdań zaległości w komornem tylko w woj. centralnych i wschodnich, a więc bez województw b. zaboru pruskiego i austrjackiego, wynoszą 5 milj. złotych.

Wielka demonstracja bezrobotnych w Waszyngtonie

W stolicy Stan. Zjedn. Ameryki Półn. Waszyngtonie doszło do ostrego starcia między policją a tłumami demonstrujących bezrobotnych. Demonstranci domagali się dania im pracy oraz podwyższenia zapomóg.

Policja usiłowała pochód rozwiązać, lecz napotkała na zdecydowany opór. Na policjantów posypały się kamienie, pozatem bezrobotni bronili się przy pomocy lasek i kastetów.

Wtedy policja przypuściła zdecydowany atak. Wywiązała się zacięta walka, w której 12 demonstrantów odniosło poważne rany. W stanie ciężkim odwieziono ich do szpitali. Ponad 30 bezrobotnych aresztowano.

WALIGÓRA

Powieść historyczna z czasów Leszka Białego przez J. I. Kraszewskiego

Opracował Ignacy Żniński 21

Nie wiedzieć jak, jednego wieczora rozmowa wszczęła się o owych rannych Niemcach, którzy leżeli pod szopą. Wiedziały Halki, że Dzierla przy nich była; zaczęły nalegać, prosić, aby im opisała, czy wistocie tak straszne były te stworzenia, jak ojciec o nich rozpowiadał.

W izbie nie było nikogo. Na ławie pod okienkiem siedziały dwie Halki, rączki sobie zarzuciwszy na ramiona, główki sparłszy skroń ze skronią, z oczyma wlepionemi w starą, która na ziemi u ich nóg przypadła, osłonięta płachtą, obwieszona sznurami paciorków i przystrojona w kwiatki jesienne.

Obejrzała się Dzierla i palec położyła na ustach.

— Takich chłopaków, jak on! — szepnęła — ani ja, pókim żywa, ani wy nie widziałyście i może nie zobaczycie!

Tego dnia nie było już o nich mowy.

Wieczór był jasny. Dwie Halki poszły, jak zawsze razem, pobrawszy się pod ręce, chodzić po podwórcach, po wałach... a chodząc to się śmiały, to śpiewały, to szeptały półsłówkami, bo im dosyć było znaczku, szeptu, skinienia, ażeby się zrozumiały. A gdy tak rozmarzone i tęskne dziewczęta snuły się kroczkami powolnemi i przechodziły około parkanu, który pusty domek ogradzał, właśnie był Gero wykradł się z niego i przez szpary wyglądał.

Nagle zadrżał i przetarł oczy. Zdało mu się, że chyba biały obłoczek jakiś przed niemi przepłynął. Dwie Halki mignęły mu i stanęły.

Stały tak drobinę czasu, nie wiedząc o nim, jakby umyślnie na to, żeby im się lepiej przypatrzył. Gero, że mu szczelina u góry była do chciwego patrzenia za wązka, padł na kolana, o chorej nodze zapomniawszy, pochylił się do samej ziemi, pożerając je oczyma.

Właśnie na to wśliznęła się stara Dzierla i zobaczywszy go na trawie leżącego, odgadła, na co patrzał, co zobaczył. Ogarnął ją naprzód strach jakiś, a potem wesołość pusta. Poszła Geronowi pomódz wstać z ziemi i pogroziła mocno.

Niemiec wszelkiemi sposoby rękami, bełkotaniem wyrazów, jakich się nauczył, usiłował dobyć z Dzierli, co to były za dwie białe, tak cudnie piękne i tak strasznie do siebie podobne dziewczyny. Baba, rękami wywijając, trzepiąc, odganiała pytania, odmawiała odpowiedzi, ale śmiech i radość patrzyły jej ze starych oczów.

Weszli tak do domku, a Gero nic miał nic pilniejszego nad to, by się z Hansem podzielić wiadomością o dwóch ślicznych, jak anioły dziewczątkach.

Śmiały Gero nazajutrz tak był niecierpliwy dowiedzieć się czegoś więcej, iż wprost księdzu Żegocie się przyznał co widział i zapytał o dziewczęta.

Usłyszawszy o tem, stary ksiądz uląkł się strasznie i długo nie mógł mu odpowiedzieć.

Przyszedłszy nazajutrz, Dzierla sama wyzywać poczęła Gerona na bałamutną rozmowę o dziewczętach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

NOWAK WALENTY.

Stara bieda

Wiedząc dobrze stara bieda,
Że nijak chłopom rady nieda,
Zaprosiła przez jedynkę,
W pomoc nędzę — swą kuzynkę.
Dzięki p. p. z B. B. posłom,
Obie w sile stale rosną.
Już co słabszych gazdów włości,
Wyrzucają z posiadłości.
Ich rodzinom w miejsce pracy
Dają torbę, kij żebraczy.
Zaś, część ofiar, biedy - nędzy,
Nie mogąc żyć bez pieniędzy,
Wpadła w obłęd, szał rozpaczy,
Temi demon rad się raczy.
Wokół lament, złorzeczenie
Przez to wściekłe, djable plemię.
Chłop bezbronny jęczy, zgrzyta,
A widmo go za łeb chwyta.
Rezultat więc bywa taki
Czarny jak nos od tabaki —
Czas i siły lud marnuje.
Nędza z biedą wieś plondruje,
Nawet kmiecie w wielkiej trwodze,
Ujrzeli widmo na drodze,
Co z triumfem ku nim spieszy,
Nadzieją się zeru cieszy.
Za nic jęki, głosy trwogi!
Trzeba zerwać się na nogi,
Stanąć mężnie w organizacji,
Nie w bierności, rezygnacji,
Słuchać jak wampiry ryczą,
Że im w Polsce dobrze, byczo.

Informacje

Unieważnienie znaczków pocztowych.

W dniach najbliższych unieważnione zostaną i wycofane z obiegu znaczki pocztowe o wartości 1 zł. wykonane w kolorze czarnym z wizerunkiem Pana Prezydenta. Unieważnienie tych znaczków nastąpi z powodu kradzieży ze skarbca centralnego min. poczt w Warszawie wielkiej ilości tych znaczków o ogólnej wartości 2 milj. złotych.

TANIE ROZMOWY TELEFONICZNE MIĘDZYMIASTOWE.

Telefon międzymiastowy pozwala załatwiać interesy handlowej i osobiste szybko i dogodnie bez uciążliwych podróży i straty czasu. Kto chce telefonować tanio, może korzystać ze zniżkowych rozmów w godzinach słabego ruchu.

Zniżka dla tych rozmów wynosi w kraju: od 19 (7-ej pp.) do 21 (9 wiecz.) 20% i od 21 (9 wiecz.) do 8 rano 40% ceny normalnej;

a w ruchu międzynarodowym od 19 (7-ej pp.) do 8-ej rano 40% ceny normalnej.

Udogodnienie powyższe jest stosunkowo mało wykorzystane.

CHOROBY ZAKAŹNE W POLSCE.

Jak wynika z ostatnich zestawień departamentu służby zdrowia, w okresie od 12 do 18 lutego r. b. zarejstrowano na terenie całej Polski 179 przypadków duru brzusznego, 94 duru osutkowego, 2 czerwonki, 347 płonicy, 354 błonicy, 11 zapalenia opon mózgo-rdzeniowych, 738 odry, 82 róży, 120 krztuśca, 2 zimnicy, 24 gorączki połogowej, oraz 1 twardziela.

45 ofiar morza

Jak donoszą z Reykjawik, na północnem wybrzeżu Islandji znaleziono reszki z parowca rybackiego „Westbank", który zaginął w czasie orkanu, szalejącego na wodach islandskich 12 bm. Od tego dnia brak również wiadomości o dwuch innych okrętach rybackich, które spotkał prawdopodobnie ten sam los. Ofiarą burzy i morza padło razem 45 marynarzy.

Katastrofa samolotu wojskowego

We wtorek dnia 7 bm. wydarzyła się pod Wilnem w pobliżu lotniska na Porubanku straszna katastrofa samolotowa. Z lotniska wystartował o godz. 10-ej samolot wojskowy, pilotowany przez por. Malinowskiego, a wraz z nim leciał por.obserwator Spiglewski. Krótko po godz. 10-ej samolot po kilku zwrotach, znajdując się na wysokości 150 m., runął w dół.

Porucznik Malinowski został z maszyny wyrzucony, dzięki czemu uratował życie, jest jednak ciężko ranny. Porucznik Spiglewski przywalony został maszyną, a ponieważ w dodatku nastąpił wybuch benzyny i powstał pożar, zginął w płomieniach.

Ratunek był niemożliwy. Samolot objęty został tak szybko ogniem, a miejsce katastrofy było zbyt odległe od hangaru, że zanim dotarli do samolotu żołnierze, o ocaleniu lotnika nie mogło być mowy.

Aparat spłonął doszczętnie. Zwłoki por. Spiglewskiego pozostały na miejscu aż do przybycia komisji, a rannego por. Malinowskiego odwieziono do szpitala wojskowego. Ma on złamaną nogę, ponadto doznał dotkliwych potłuczeń.

Sensacyjny proces w Krakowie

W sądzie okręgowym w Krakowie toczy się sensacyjny proces w sprawie głośnego w swoim czasie mordu dokonanego w Brzuchowicach pod Lwowem, na osobie 17-letniej córki inżyniera budowlanego Zaremby. O dokonanie tego mordu oskarżoną została gospodyni inż. Zaremby — Rita Gorgonowa.

Sprawa ta była już raz rozpatrywana przez Sąd Okr. we Lwowie, który zasądził oskarżoną Gorgonową na karę śmierci przez powieszenie. Oskarżona zaapelowała, w wyniku czego Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Okr. we Lwowie zniósł, a sprawę oddał do ponownego rozpatrzenia do Sądu Okręg. w Krakowie. — Proces potrwa jeszcze kilka dni.

Krwawa walka policji z komunistą

Policja wileńska od dłuższego czasu poszukiwała niejakiego Kazimierza Rogaczewskiego, komunistę ukrywającego się przed odpowiedzialnością.

Do miejsca pobytu poszukiwanego komunisty we wsi Zarubicach udał się komendant posterunku w Indurzu, przodownik Jan Branicki, oraz posterunkowy Izydor Rzodkiewicz.

W chwili, gdy policjanci weszli do mieszkania, gdzie przebywał Rogaczewski, bandyta powitał ich strzałami rewolwerowymi. Od kul został ciężko ranny w klatkę piersiową posterunkowy Rzodkiewicz, zaś lżejszy postrzał głowy otrzymał przod. Branicki, którego uchroniła od śmierci metalowa otoka daszka przy czapce.

Przodownik Branicki, mimo, że po strzale upadł na ziemię, dowlókł się o własnych siłach do oddalonego o 8 km posterunku w Indurzu, zarządził pościg, poczem popadł w ciężkie omdlenie.

Ciężko rannego Rzodkiewicza opatrzyła nauczycielka w Zarubicach, która nałożyła mu pierwszy opatrunek. Rannego przewieziono do szpitala. — Za Rogaczewskim zarządzono pościg.



STRASZNE SKUTKI TRZĘSIENIA ZIEMI W JAPONJI.
U góry: Kompletnie zniszczona jedna z ulic miejscowości nawiedzonej przez trzęsienie ziemi. — U dołu: Widok centrum Tokjo które przy ostatniem trzęsieniu ziemi najmniej ucierpiało.

Walka proboszcza z bandytami

Do plebanji w Orłowie Murowanym powiatu krasnostawskiego w woj. lubelskiem, przybyli trzej osobnicy, prosząc o wsparcie. Gospodyni dała im pożywienie i nieco gotówki. Przybysze żądali jednak odzieży i większej kwoty pieniężnej, oraz widzenia się z proboszczem. Gdy gospodyni odpowiedziała, że proboszcz jest zajęty, jeden z osobników przyłożył jej rewolwer do piersi, grożąc śmiercią.

Gospodyni wszczęła alarm. Usłyszawszy krzyk gospodyni, do pokoju wbiegł z rewolwerem w ręku ksiądz proboszcz Wojtyna, który widząc, co się dzieje, kilkakrotnie strzelił w kierunku napastników, raniąc ciężko jednego z nich. Wówczas bandyci chwycili pod ramiona rannego kamrata i zbiegli.

W wyniku pościgu wszyscy trzej zostali ujęci: Są to: Józef Kotarski, Stanisław Szumiło i Piotr Merdzik. Wszystkich osadzono w więzieniu.

Staną oni prawdopodobnie przed sądem doraźnym.

Sprzedał córkę za 60 zł.

W ub. piątek 3 b. m. na targu w Zduńskiej Woli wydarzył się wypadek niezwykłej „tranzakcji". Niejaki J. Filiński zam. we wsi Wojny gm. Zapolice sprzedał nieznanemu osobnikowi za 60 zł. 12-letnią Marysię, swoją córkę, ledwo trzymającą się z wycieńczenia na nogach. Nowoczesnego handlarza niewolników aresztowano; nabywcy poszukuje policja.

Katastrofa 4 hydroplanów japońskich

Według komunikacji admiralicji japońskiej, koło wysp Kurylskich spadły cztery hydroplany wojskowe. Sześciu lotników poniosło śmierć, dwu wyratowali rybacy.

Straszna burza
na wybrzeżu Norwegji

Nad północnem wybrzeżem Norwegji i nad morzem Białem przeszła straszliwa burza, która wyrządziła b. wiele strat. W czasie tej burzy zatonęło na morzu kilka okrętów. Angielski parowiec rybacki z Hull rozbił się koło Hornö i zatonął w ciągu 3 minut.

Czterem palaczom maszynowym udało się wydostać na pokład, ale zatonęli razem z okrętem.

Pewien parowiec uratował 15 ludzi załogi norweskiego parowca pasażerskiego, który wjechał na mieliznę. Parowiec ten należy do najszybszych okrętów pasażerskich, utrzymujących komunikację między zachodnią i północną Norwegją.

Inny parowiec norweski został na morzu Białem zgnieciony przez góry lodowe i zatonął. Załogę okrętu uratował inny parowiec norweski.

★ JUŻ OD 15-go MARCA przyjmują listowi abonament na „Gazetę Grudziądzką“. Zapiszcie więc zawczasu „Gazetę Grudziądzką“ na przyszły miesiąc.

W miesiącu tym dodajemy do Gazety piękną książeczkę p. t. „Ciekawe Opowieści“, zaś w następnym miesiącu podręcznik

„ADWOKAT I DORADCA DOMOWY“.

Zjazdy powiatowe
Stronnictwa Ludowego

Pinczów. Dnia 26 marca odbędzie się Zjazd statutowy S. L. z udziałem pp. prezesa dr. Wrony, Araszkiewicza, Dobrocha i Wojtasika. Koła S. L. otrzymają piśmienne zawiadomienia o Zjeździe.

Nieszawa. Dnia 19 marca br. o godz. 11 przed poł. w lokalu Sekretarjatu we *Włocławku* przy ul. Długiej 13/15 prezes poseł Kuliński zwołuje ponowny Zjazd statutowy z powiatu *nieszawskiego*.

Sekretarjaty
Stronnictwa Ludowego

ŁUKÓW. Został otwarty Sekretarjat S. L. w Stoczku Łukowskim przy ul. Krótkiej Nr. 3 i czynny jest we wtorki i niedziele.

KALISZ. Sekretarjat S. L. mieści się w Kaliszu przy ul. 3-go Maja 10 i czynny jest w dnie targowe t. j. we wtorki i piątki od godz. 9 do 6 po poł.

MŁAWA. Sekretarjat S. L. mieści się w Mławie przy ul. Długiej 5 (obok rejenta Duszyńskiego).

AUGUSTÓW. Sekretarjat Powiatowy S. L. mieści się w Augustowie przy ul. Rynek 14 w podwórzu. We wtorki po 1 i 15 każdego miesiąca interesantów będzie załatwiał p. Antoni Trochim, w pozostałe wtorki inni członkowie Zarządu Powiatowego.

JANÓW LUBELSKI. Sekretarjat S. L. mieści się w Kraśniku i załatwia wszystkie sprawy podatkowe, skarbowe, prawne i organizacyjne S. L.; czynny jest we wtorki każdego tygodnia. Sekretarjat mieści się przy ul. Kościuszki Nr. 3 u p. Nicia.

TUREK. Sekretarjat Powiat. S. L. mieści się przy ul. Sienkiewicza 16 (dom p. Kosika) i czynny jest w piątki od godz. 10 do 3 po poł.

Kursy polityczno-gospodarcze

Błonie. W dnie 24, 25 i 26 marca odbędzie się w powiecie błońskim kurs społeczno-polityczny. Chcący uczestniczyć winni zapisać się na kurs w Sekretarjacie S. L. w Grodzisku. przy ul. Fabrycznej 9, w środy i piątki w godzinach od 10 do 2-ej po poł.

Łuków. Dnia 18 i 19 marca odbędzie się w *Stoczku Łukowskim* kurs społeczno-polityczny.

ZRABOWALI 4 GROSZE MOGĄ ZAROBIĆ STRYCZEK.

Nocy piątkowej na dom Wasyla Soldana w Lachowicach pow. żydaczowskiego dokonano napadu rabunkowego.

Trzech bandytów, z których jeden był uzbrojony w karabin, wtargnęło do mieszkania przez wybite okno i po sterroryzowaniu domowników strzałami, zażądali wydania pieniędzy.

Po skrupulatnem przeszukaniu całego mieszkania, znaleźli pugilares, w którym znajdowało się zaledwie 4 grosze. Zabrawszy tak „obfity“ łup, zbiegli w niewiadomym kierunku.

Policja wszczęła dochodzenia dla wyśledzenia napastników. Grozi im postawienie przed sądem doraźnym.

Grabarze Wschodniej Małopolski

W czasie debat komisyjnych i na plenum Sejmu p. Minister Pieracki wymownie dowodził, że on i podległe mu urzędy mają na celu wyłącznie przestrzeganie obowiązujących ustaw i bezstronne stosowanie ich do wszystkich obywateli. Każdy przyzna, że piękna to zasada.

Tymczasem rzeczywistość mówi co innego. Oto Wsch. Małopolska jest w dalszym ciągu terenem wyjątkowych stosunków.

W szczególności niesamowite stosunki zapanowały na terenie województwa tarnopolskiego. Czuwa się tutaj nad ufundowaniem martwoty na dziesiątki lat. Do historji przejdą ci, którzy tę połać kraju, jeszcze parę lat temu, tętniącą pracą społeczną i żywotnością twórczych sił obywatelskich, zamienili w Polesie, znane tylko z błot i bagien. Nazwiska ich są znane i przyjdzie czas, że matki straszyć niemi będą swoje dzieci, jak kiedyś straszyły Turkami czy Tatarami.

Ci grabarze Polski pracują w pocie czoła — a dla zdobycia orderów i awansów czuwają, ażeby cicho było jak na cmentarzysku. Wprawdzie robią wyjątki, ale to tylko dla wypróbowanych przyjaciół przewrotu majowego. Dlatego Żydom wolno gromadnie radzić, organizować się, omawiać publicznie wszelkie zagadnienia z punktu ich interesów. Najlepszy dowód, że ich posłowie, jak Grünbaum, Rozmarin, Sommerstein objeżdżają miasta, głoszą bojowo - syjonistyczny program, nawet krytykują sanację i nikt im zebrań nie rozwiązuje ani nie rozbija. Korzystają z praw obywatelskich.

Natomiast wręcz przeciwnie traktuje się ludność polską. Czyżby p. Minister nie wiedział o tem, że pozbawiona jest prawa gromadzenia się, publicznych narad, tych podstawowych zasad życia obywatelskiego. Jakiś stan wyjątkowy zapanował na terenie całego województwa, ale dla społeczeństwa polskiego. Gdzie ta bezstronność, o której tak pięknie mówi się w Sejmie?

Ale życie silniejsze nad sztuczne nakazy. Mimo masowego rozwiązywania zebrań i głoszonych zakazów, chłopi milami idą na nie, nie żałują trudu, nie boją się już żadnych gróźb. I przekonywują się dowodnie, kto grzebie Polskę, kto niszczy ją na tym terenie, kto burzy dorobek całych pokoleń. Widzą naocznie, kto pozbawia ich praw obywatelskich. Przyjdzie czas, że sanacyjnym grabarzom dadzą zasłużoną odpowiedź. W. O.

Wiadomości bieżące

Wtorek. 14 marca 1933 r.
Wtorek: Zacharjasza b. Wsch. sł. 5,54; zach. 5,38. Wsch. ks. 21,42; zach. 6,45.
Środa: Longina. Wschód słońca 5,52; zach 5.40. Wsch. ks. 23,14; zach. 7,01.
Czwartek: Cyrjaka. Wschód sł. 5.49; zach. 5,41. Wsch. ks. 0,00; zach. 7,22.

★ DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“ wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy „ROBOTNIKA“, bezpłatny dodatek do „Gazety Grudziądzkiej“.

STAN WODY NA WIŚLE
w dniu 9 marca 1933 roku

Kraków minus 1,32; Zawichost plus 2,15; Warszawa plus 2,07; Płock plus 1,08; Toruń plus 0,93; Fordon plus 0,87; Chełmno plus 0,80; Grudziądz plus 0,98 Korzeniowo plus 1,06; Montawa plus 0,41; Piekło plus 0,38; Tczew plus 0,20 Einlage plus 1,86; Schiewenhorst plus 2,08.

Województwa centralne.

ARESZTOWANIE ARYSTOKRATÓW - OSZUSTÓW.

W więzieniu śledczem przy ul. Dzielnej w Warszawie osadzono ostatnio dwóch oszustów za popełnienie szeregu przestępstw kryminalnych m. in. za sfałszowanie weksli na sumę 100 tys. zł. b. min. Janta - Połczyńskiego.

Tymi oszustami - arystokratami są książe Bielski i administrator jego dóbr Wańkowicz.

Sfałszowali oni weksle na 100 tys. zł. podpisując na wekslach b. min. Janta - Połczyńskiego. Obaj oszuści oczekują obecnie na karę.

NIEUDAŁY ZAMACH WŁÓCZĘGÓW NA POCIĄG.

Na torze kolejowym w pobliżu stacji Szaniewo powiatu łukowskiego, trzej włóczędzy: Marjan i Stanisław Adamacy i Władysław Zierko, mieszkańcy Łodzi, podłożyli na torze pod przejeżdżający pociąg kilka olbrzymich kamieni oraz żelazną śrubę. Na szczęście, wskutek niewielkiej szybkości, parowóz zesunął przeszkodę z szyn i obeszło się bez wypadku.

Sprawców aresztowano i osadzono w więzieniu.

ARESZTOWANIE 150-CIU TRAGARZY TERORYSTÓW.

Od kilku dni trwa w Warszawie strajk tragarzy węglowych na tle zatargu o obniżkę płac. Ponieważ właściciele składów węgla zaczęli przyjmować innych pracowników, tragarze zaczęli stosować teror.

W ciągu kilku dni pobito kilkuset właścicieli składów tak dotkliwie, że 22 przewieziono do szpitala.

Wobec tego policja urządziła we wtorek obławę na tragarzy terorystów.

Obława trwała do późnego wieczora, a w jej wyniku zatrzymano około 150 terorystów, których osadzono w areszcie przy urzędzie śledczym.

Małopolska.

ARSENAŁ NA WSI.

Wieś Kłodno koło Żółtaniec, w powiecie żółkiewskim, gdzie z początkiem stycznia br. w ohydny sposób wymordowaną została rodzina Feldów, — tworzyła małą „zbrojownię“. Przeprowadzone w tej wsi rewizje, pozostające w związku z dochodzeniami w sprawie wykrycia morderców, wykryła u poszczególnych gospodarzy aż 25 karabinów wraz z odpowiednią amunicją. Na skutek wyników rewizji aresztowanych zostało 8 osób.

Kresy Wschodnie.

DWA WYROKI ŚMIERCI W BARANOWICZACH.

Nowogrodzki sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Baranowiczach zakończył rozpatrywanie w trybie doraźnym sprawy skrytobójczego morderstwa, dokonanego na osobie 55-letniego Mikołaja Lesika we wsi Podosowce, gm. dobromyskiej.

Na ławie oskarżonych zasiadł bezpośredni sprawca mordu Józef Szymczuk, oraz sprawca moralny, zięć zamordowanego, Józef Szachnuć. Obaj oskarżeni do winy się przyznali.

Sąd skazał obu na karę śmierci.

Ponieważ p. Prezydent z prawa łaski nie skorzystał, przeto wyrok wykonano na dziedzińcu więzienia w Baranowiczach.

Wyrok wykonał kat Braun w towarzystwie swego pomocnika. Skazańcom towarzyszył duchowny prawosławny. Skazany Szymczuk zachowywał się spokojnie, natomiast Szachnuć płakał i wyrażał skruchę.

Radjoprogram z Warszawy

Środa, 15. III.: 12,10 — 16,00 — 17,20 Płyty gramofonowe; 15,35 Program dla dzieci: „Wodzowie“; 16,20 Odczyt dla maturzystów; 16,40 Odczyt w jęz. ukraińskim p. t. „Taras Szewczenko“; 17,40 Odczyt p. t. „Rola gospodarcza zarobków robotniczych w Polsce“; 18,00 Odczyt „Powieść społeczna w XIX w.“; 18,25 Muzyka lekka i taneczna; 19,15 „Za kulisami naszych czytelni“; 19,30 Prasowy dziennik radjowy; 19,45 Koncert z okazji Święta Narodowego węgierskiego; 22,00 „Na widnokręgu“; 22,15 Recital fortepianowy; 23,15 Muzyka taneczna.

Czwartek, 16. III.: 12,10 — 15,25 — 15,50 Płyty; 15,35 „Kluby kobiece, jako ogniska myśli“; 16,40 „Czy grzechy przodków ciążą na ich potomkach“; 17,00 Koncert kameralny; 17,40 Odczyt aktualny; 18,00 Odczyt z działu „Historja“; 18,25 Muzyka lekka i taneczna; 19,20 Komunikat rolniczy; 19,30 Kwadrans literacki; 19,45 Prasowy dziennik radjowy; 20,00 Muzyka lekka, 21,30 Słuchowisko „Romeo i Julja“; 22,15 Muzyka taneczna.

Notowania giełdowe

Ziemiopłody
z dnia 9-go marca 1933 r.
Płacono złotych za 100 kg.;

	Warszawa	Lwów
Pszenica	35,00-36,00	32,50-33,00
Żyto	19,00-19,50	19,00-19,25
Jęczmień	16,00-16,50	14,00-14,50
Jęczmień browar.	17,00-18,00	16,00-17,00
Owies	16,00-16,50	13,75-14,00
Mąka:		
pszenna 60%	50,00-55,00	55,00-56,00
żytnia 65%	34,00-36,00	32,00-32,50
Otręby:		
pszenne	10,50-11,00	9,50-10,00
żytnie	9,50-10,00	9,00- 9,50
Rzepak	—,——,—	—,——,—
Groch polny	22,00-25,00	22,00-24,00
Kuchy rzep.	15,00-15,50	—,——,—
Kuchy lnian.	20,00-21,00	17,00-18,00
Słoma	8,00- 9,00	4,50- 5,00
Siano pras.	9,00-11,00	7,50- 8,50
Ziemniaki jad.	3,75- 4,00	—,——,—
Gryka	17,00-18,00	—,——,—
Proso	18,00-19,00	—,——,—

CENY ZBOŻA W KRAJU I ZAGRANICĄ.

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 27. 2. do 5. 3. wg. obliczenia biura giełdy Zbożowo - Towarowej w Warszawie. Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych.

	Pszen.	Żyto	Jęcz.	Owies
Rynki krajowe:				
Warszawa	35.98	20.37	17,30	16.87
Gdańsk	36.10	19.84	18.37	15.87
Poznań	33.32	17.93	16.25	15.83
Lublin	32.87	18.84	15.75	14.68
Równe	32.29	17.58	15.25	12.75
Wilno	34.42	22.08	—	15.00
Katowice	32.00	20.96	21.33	19.36
Kraków	34.91	20.15	—	16.81
Lwów	33.85	18.75	18.75	14.97
Rynki zagraniczne.				
Berlin	42.13	32.76	37.31	26.81
Praga	41.25	22.57	22.24	19.40
Brno Mor	41.98	21.77	20.06	17.68
Wiedeń	44.69	31.00	32.19	24.69

Prenumerata: „Gazeta Grudziądzka” wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata wynosi w Polsce na poczcie miesięcznie 1,30 zł, kwartalnie 3.89 zł, w Grudziądzu w ekspedycji. agencjach i filjach: miesięcznie 1,10 zł, kwartalnie 3,30 zł. Pod opaską 4.— zł kwartalnie.

Kwartalnie: we Francji i Belgji 20 franków, w Niemczech 4,10 Rmk, w Szwajcarji 5 franków. w Czechosłowacji równowartość 1 dolara, w Ameryce i w Kanadzie 1 dolar.

Ogłoszenia: „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi w 3-ch wydaniach: I. (Pomorze), II. (b. zabór rosyjski, Małopolska, zagranica), III. (Poznańskie, G. Śląsk). Strona liczy na szerokość 4 łamy tekstowe po 62 mm, poza tekstem 8 łamów po 30 mm.

W jednem dowolnem wydaniu: wiersz mm: w zwyczajnych 0,20 zł, w nadesłanem 0,70 zł, w tekście 1,20 zł.

W dwóch dowolnych wydaniach ceny dwa razy wyższe jak w jednem.

W całym nakładzie (wszystkie trzy wydania) wiersz mm: w zwyczajnych 0.50 zł, w nadesłanem 1,50 zł, w tekście 3.00 zł, na 1-szej stronie 4 00 zł.

Ogłoszenia drobne: W wydaniu ogólnem słowo 0 20 zł. słowa tłustym drukiem podwójnie Ogłoszeń drobnych niżej 2.00 zł nie przyjmuje się. Ogłoszenia drobne umieszcza się tylko za gotówkę zgóry.

Uwagi ogólne: Za zastrzeżone miejsce dolicza się 20%. za układ tabelaryczny 30%. Nekrologi do 50 mm 25%. Dla poszukujących pracy bezpłatnie. W zleceniach należy podać koniecznie wydanie, w którem ogłoszenia ma się pojawić. Drobne omyłki, nie zmnieniające zasadniczego sensu, nie uprawniają ogłaszającego do żądania bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Do numeru niedzielnego (z datą sobota w nagłówku), przyjmuje się ogłoszenia do wtorku rana. Ogłoszenia w miejscach zastrzeżonych zamieszcza się w miarę miejsca, bez gwarancji i tylko wtedy. gdy zostanie zapłacony dodatek 20%. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Uzasadnione reklamacje uwzględnia się do dni 8 min

Adres: „Gazeta Grudziądzka“, Tuszewo, powiat Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 811 i 812. Konto P K. O Poznań nr. 200 420. Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski Za Redakcję odpowiedzialny: Tadeusz Pokorski. Tuszewo, pow. Grudziądz

Drukiem „Zakł Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu“, w Tuszewie.